

Wójcik, Zbigniew

"Graficzeskij mietod ocenki nauczynogo wkłada awtorow staroj naucznoj litieratury i jego praktičeskoje primienienije (mietod << F >>)", Halina Duczmal-Pacowska, [w:] "Trudy XIII Mieždunarodnogo Kongresa po Istorii Nauki", Moskwa 1974 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/4, 751-752

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

H[alina] Duczmal-Pacowska: *Graficzeskiej metod ocenki nauczynogo wkłada awtorow staroj nauczynoj literatury i jego praktičeskoje primienienije (metod „F”)*. W: *Trudy XIII Międzynarodowego Kongresa po Istorii Nauki*. Sekcja VIII. Moskwa 1974 s. 166—169.

O „metodzie F” albo fontehaustycznej (czyli zbiorczoźródłowej) wiedzieliśmy już to i owo. W maju 1973 r. autorka w Ciechanowcu na sesji poświęconej Krzysztofowi Klukowi wyłożyła ogólne zasady swego pomysłu, wykazując na materiale graficznym iż książka *Rzeczy kopalnych...* opublikowana w 1781—1782 nie jest dziełem naukowym. Było to zgodne z intencją autora, przez co referat został przyjęty z zainteresowaniem. W recenzowanym artykule przedstawiono zalety nowej metody na podstawie analizy artykułu J. E. Guettarda *Mémoire sur la nature du terrain de la Pologne et des minéraux qu'il renferme* (Paris 1764).

Zgodnie z tym, co pisze autorka, jest to metoda niemal uniwersalna, gdyż jest się w stanie ocenić istotną wartość analizowanej publikacji, nawet nie znając języka, w którym została opublikowana. Polega ona z grubsza na tym, że na papierze rysuje się określoną liczbę prostokątów, w których różnymi symbolami zaznacza się pewne elementy treści. Głównie autorka opiera się tu na analizie cytatów, ale interesuje ją także sposób zapisywania literatury, sposób czerpania wiadomości od poprzedników, rodzaj zamieszczanych ilustracji, tabel itp. Wszystkie te dane określone są odpowiednimi symbolami: *a—w* (oznaczenia odnoszące się do jakości cytatów), *A—N* (oznaczenia odnoszące się do jakości tekstu autora analizowanej pracy), *I—IX* (oznaczenia odnoszące się do ilustracji), *X—XVI* (oznaczenia odnoszące się do jakości ilustracji). Dla przykładu podaje, że literą *q* oznaczone zostały źródła cytowane jako porównanie, a symbolem *w* — jako przykład. Ponadto autorka wyróżnia np. bezkrytyczne cytaty (symbol *k*) i cytowane źródła bezkrytyczne (komplikacje) — (symbol *u*).

Nie zabrano o precyzyjny podział nie tylko w dwóch pierwszych grupach, co jest niezbędne, ale także w dwóch grupach następnych. Autorka wyróżnia: plansze z licznymi fotografiami (*I*) i fotografie (*II*). Obok tego pojawia się oznaczenie innego rzędu, zresztą bez podania, o co chodzi: *VII* — kolorowa, *VIII* — jednokolorowa. Podobnie i jakość ilustracji jest oznaczona symbolami z elementami treści podanymi w sposób daleki od jakiegokolwiek precyzji: *XVI* — nie zmieniony rysunek autora, *XIII* — rysunek wypełniony zgodnie z koncepcją innego autora, *XII* — własne dane autora itd.

Tak czy inaczej mamy nową metodę analizy tekstów drukowanych. Niektórzy historycy literatury, zajmujący się sprawami marginesowymi w danych publikacjach, znajdują w pracy tej materiał do przemyśleń. Pozostaje wszakże odpowiedzieć na pytanie: czy istnieje potrzeba analizy tak szczegółowej prac drukowanych zarówno dawnych, jak i nowszych? Jednoznaczną odpowiedź na to daje autorka oceniając wartość wspomnianej już pracy Guettarda.

Zanim przystąpię do przedstawienia wniosków autorki, podam krótko charakterystykę wartości pracy Guettarda. Przyrodnik francuski przebywał w Polsce w latach 1760—1762 i podczas tego pobytu zbadał znaczne obszary naszego kraju zwracając głównie uwagę na złoża ołowiu i srebra w Olkuszu oraz źródła solanek i kopalnie soli na północnym brzegu Karpat. Złożami w Olkuszu interesowała się wtedy Francja, pragnąc zainteresować własne kapitały, odwoźnić zalane sztolnie i rozpocząć eksploatację w nieczynnych kopalniach. W związku z tym Guettard udał się do Olkusza, gdzie zbadał mineralizację skał oraz zasoby miejscowego archiwum. Drukując swą pracę przedstawił te dane, włączając do niej anonimowy memoriał dyplomaty francuskiego *Mémoire sur la mines d'Olkusz*¹.

¹ Por. D. Molenda, R. W. Wołoszyński: *Memoriał P. M. Hennina o górnictwie olkuskim w połowie XVIII wieku*. „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa” T. 9: 1965 s. 47—69.

Zainteresowanie Guettarda polskimi złożami soli wynikało z tego, że pragnął ustalić pewne ogólne przesłanki wskazujące na istnienie w głębi kopaliny. To z kolei pozwoliło autorowi wytypować miejsca, w których na terenie Francji należało rozpocząć poszukiwanie tego surowca.

Na podstawie analizy geologicznej badanych terenów Guettard przedstawił podział stratygraficzny skał występujących w Polsce. Najstarsze, jego zdaniem, występowały w Karpatach. Rzeki, niszcząc ten masyw, osadzały iły i piaski wraz z zawartymi w nich kopalinami w morzu na północ od tego masywu. Najpierw osadziły się złoża solne, m.in. w Wieliczce i Bochni, a znacznie później ołowiu i innych kruszców w okolicy Olkusza.

Praca Guettarda miała zatem istotne znaczenie zarówno dla rozwoju stratygrafii, jak i wytypowania miejsc zawierających w głębi surowce mineralne. Autor podał naukowe przesłanki wykrycia kopalin, przy czym były to prace nowatorskie. Co natomiast na ten temat mówi nam „metoda F”? Oto wnioski autorki omawianego tu komunikatu:

1. 70% źródeł cytowanych przez Guettarda jest skomplikowane do identyfikacji;
2. Cytaty zajmują prawie połowę pracy. Dosłownych cytatów 10%;
3. Trzecia część cytatów to kompilacja pracy Rzączyńskiego [...];
4. Cytowane źródła budzą wątpliwości, trudno ocenić ich naukowe znaczenie;
5. Autor wydał bezkrytyczną syntezę na podstawie nienaukowych źródeł;
6. Autor cytuje bibliografię niedokładnie i przypadkowo, często nie cytuje źródła, co obniża znaczenie pracy;
7. Autor wykorzystywał głównie prace francuskie i łacińskie;
8. Praca Guettarda nie może być uważana za źródło o współczesnym znaczeniu. Jednak powstaje pytanie: czy powinny być przyjmowane współczesne naukowe kryteria oceny dla historycznych prac XVIII wieku?”.

Z zestawienia tych danych wynika, że przyjmując nawet bez zastrzeżeń sposób oceny prac opublikowanych dawniej jesteśmy w stanie wychwycić zagadnienia banalne lub nie mające istotnego znaczenia dla pracy. Żadne jednak z odkryć naukowych Guettarda, które podałem, nie zostały wychwycone. Autorka natomiast przedstawiła szereg wniosków fałszywych, jak choćby dane o „bezkrytycznej syntezie na podstawie źródeł nienaukowych”.

„Metoda F” — jak mi się wydaje — wzbogaci rejestr kuriozów znanego kolekcjonera Parkinsona. Myślę, że niegeologowie nie powinni reklamować własnych pomysłów na podstawie prac geologicznych, których specyfiki i istotnej wartości nie są w stanie ocenić. Historia nauki jest przede wszystkim historią myśli naukowej i wszelka ocena dawnych osiągnięć nie może być podporządkowana prawidłom arytmetyki, zwłaszcza wówczas, gdy nie potrafi się przedstawić logicznego wyboru elementów analizowanej treści.

Zbigniew Wójcik

Jan Tabiś: *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim. 1834—1863*. Kraków 1974
Wydawnictwo Literackie ss. 178, nlb. 1, ilustr.

Liczne wyjazdy naszej młodzieży na studia w zagranicznych uczelniach w okresie zaborów wciąż oczekuje na gruntowne, monograficzne opracowania. Dotychczas tylko jeden z aspektów tej tematyki — kwestie społeczne i polityczne nurtujące polskie organizacje młodzieżowe, związane w obcych uniwersytetach tego okresu — wzbudzały większe zainteresowanie badaczy. Pierwszy dał im wyraz A. Karbowski, po nim A. Kamiński, H. Barycz, częściowo objęła je swymi